

Sygn. akt III RC 133/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Grajewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Skrodzka

Protokolant Monika Walczak

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2019 r. w Grajewie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. działającej w imieniu własnym i na rzecz małoletniego M. P.

przeciwko P. B.

o ustalenie pochodzenia dziecka i roszczenia z tym związane

1. orzeka, że P. B. rod. B., urodzony 18 listopada 2000 roku w G., PESEL (...), syn A. i A. rod. M., zam. G. os. (...), jest ojcem małoletniego M. P. urodz. (...) w G., syna A. (akt urodzenia sporządzony przez USC w G. o oznaczeniu (...));
2. orzeka, że małoletni M. P. będzie nosić nazwisko (...);
3. ogranicza pozwanemu P. B. prawo wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim M. B. do prawa decydowania w istotnych sprawach dziecka w szczególności do prawa decydowania o sposobie leczenia specjalistycznego, wyboru szkoły, wyjazdu za granicę, dowiadywania się o stan zdrowia dziecka;
4. zasądza tytułem alimentów od pozwanego P. B. na rzecz małoletniego M. B. kwoty po 400 (czterysta) złotych miesięcznie poczynając od dnia 16 listopada 2018 roku płatne z góry do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie terminu płatności którejkolwiek raty do rąk A. P. jako ustawowej przedstawicielki małoletniego powoda;
5. zasądza od P. B. na rzecz A. P. kwotę 550 (pięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu połowy kosztów związanych z ciążą i porodem;
6. oddala powództwa w pozostałej części;
7. odstępuje od obciążania pozwanego kosztami postępowania w sprawie przejmując je na rachunek Skarbu Państwa;
8. wyrokowi w pkt.4 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt III RC 133/18

UZASADNIENIE

Działając w imieniu A. P. jej pełnomocnik wniósł pozew o ustalenie pochodzenia dziecka M. P. przeciwko pozwanemu P. B.. Wnosił o ustalenie pochodzenia dziecka, o nadanie dziecku nazwiska matki (...), o ograniczenie P. B. władzy rodzicielskiej do prawa decydowania w istotnych sprawach dziecka, o zasądzenie alimentów w kwotach po 1500 złotych miesięcznie od dnia wniesienia pozwu 16 listopada 2018 roku, o zasądzenie na rzecz A. P. tytułem pokrycia wydatków związanych z ciążą i porodem kwoty 550 złotych oraz o zasądzenie na rzecz A. P. tytułem pokrycia kosztów trzymiesięcznego utrzymania matki w okresie porodu kwoty 2250 złotych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki podał, iż strony pozostawały w nieformalnym związku w okresie od listopada 2016 roku do czerwca 2018 roku. Od lutego 2017 roku współżyli fizycznie. W marcu 2017 roku powódka zorientowała się, że jest w ciąży, o czym poinformowała pozwanego a ten nie kwestionował swego ojcostwa. W dniu (...)urodził się małeletni M.. Do czerwca 2018 roku, kiedy rodzice byli w szkole na zajęciach lekcyjnych, dzieckiem opiekowała się matka pozwanego. Od tamtej pory ojciec dziecka nie wspiera powódki w wychowaniu i utrzymaniu syna, nie łoży na jego utrzymanie. Najwyżej raz w miesiącu odwiedza dziecko przywożąc mu pieluchy i zabawkę.

Pozwany uznał powództwo o ustalenie ojcostwa, wniósł o nadanie dziecku nazwiska ojca (...), uznał wnioszek o ograniczenie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem do prawa decydowania w istotnych sprawach dziecka, uznał powództwo o alimenty do kwot po 300 złotych miesięcznie, uznał powództwo o zwrot kosztów wyprawki w kwocie 550 złotych, nie uznał powództwa o zwrot kosztów utrzymania powódki w okresie trzymiesięcznego utrzymania w okresie porodu i w tej części wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany podał, iż w chwili urodzenia dziecka miał 17 lat, był uczniem, nie pracował, pozostawał na utrzymaniu swoich rodziców. Na zakup dziecku różnych rzeczy przeznaczał kwotę swojego zasiłku wychowawczego 500+. Obecnie nadal się uczy i może podejmować jedynie prace dorywcze.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

Powódka A. P. i pozwany P. B., jako osoby małoletnie byli parą od listopada 2016 roku. Na początku 2017 roku pojęli współżycie fizyczne w wyniku, czego powódka zaszła w ciążę. W tym czasie oboje byli uczniami szkoły średniej. W krótki okresie po urodzeniu dziecka A. P. wróciła do szkoły. Opieką nad dzieckiem podczas nieobecności jego rodziców, zajmowała się matka pozwanego, która zabierała dziecko do swego mieszkania. Taka sytuacja trwała do końca roku szkolnego 2017/2018 do czerwca 2018 roku. W wakacje powódka sama zajmowała się dzieckiem. W tym czasie doszło do nieporozumień między stronami i rozpadu związku. Od września 2018 roku matka pozwanego już nie zajmuje się dzieckiem.

Powódka A. P. urodziła się (...), ma 18,10 lat. Jest uczennicą III klasy Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych (...)w G.. Mieszka we wsi K. gm. G. wspólnie ze swoimi rodzicami i samodzielnym rodzeństwem w wieku 20 i 22 lata, na gospodarstwie rolnym rodziców. Gospodarstwo nastwione jest na produkcję mleka. Podała, że w marcu 2017 roku zorientowała się, że jest w ciąży, pozwany wiedział o tym, w żadnym czasie nie kwestionował swego ojcostwa. W czasie ciąży trzykrotnie była hospitalizowana, ciąża była zagrożona. Raz do lekarza do Ł. zawoziła ją matka pozwanego. Przyjmowała lekarstwa – kwas foliowy, „No-spa forte”, witaminy, Prenatal Uno Care – koszt 100 złotych miesięcznie. Powódka do końca ciąży uczestniczyła w zajęciach lekcyjnych. Pozwany przywiózł używane łóżeczko oraz wiankę dla dziecka a pozostałe rzeczy wyprawki kupili rodzice powódki, tj. ubrania, pieluchy, środki czystości, buteleczki, kocyki. Ponadto w ramach wyprawki powódka zakupiła wózek za kwotę 400 złotych oraz typowy wózek spacerowy – 150 złotych. Na wyprawkę wydała łącznie 2000-2500 zł. Po porodzie powódka w związku z ciążą i porodem poniosła następujące miesięczne koszty: 50 zł – zakup kosmetyków, środki czystości- 50 zł, 50-60 zł nowe ubrania, 250 zł wyżywienie, 50 zł rachunek za telefon komórkowy. Po urodzeniu dziecka otrzymuje z MOPS zasiłek 1000 złotych miesięcznie do czasu ukończenia przez dziecko 1 roku życia, zasiłek rodziny 95 zł i zasiłek wychowawczy 500 zł miesięcznie. Nie ma własnego majątku, żadnych długów ani pożyczek. Nie podejmuje prac dorywczych. Od września 2018 roku w czasie, gdy powódka przebywa w szkole, dzieckiem zajmuje się opiekunka – koszt wynagrodzenia to 800 zł.

Pozwany P. B. urodził się (...). Ma 18,4 lata. Jest kawalerem. Jest uczniem III klasy Technikum Informatycznego (...)w G.. Mieszka w G. wspólnie ze swoimi rodzicami i rodzeństwem. Do chwili ukończenia 18 lat otrzymywał z MOPS zasiłek wychowawczy 500+ zł miesięcznie. Z tych pieniędzy po urodzeniu się dziecka kupował dziecku różne rzeczy np. pieluchy, zabawki, ubrania.

Po urodzeniu się dziecka przekazał powódce używaną wianienkę i łóżeczko dziecięce. Inne rzeczy niezbędne dziecku pozostawił w swoim mieszkaniu, bowiem po powrocie powódki do szkoły, matka pozwanego opiekowała się M. P., w miejscu swego zamieszkania a powódka nie przekazywała ubrań na zmianę. Pozwany P. B. podnosił, że przekazał powódce część używanych ubrań, jakie otrzymali od znajomej jego matki. Pozwany nigdy nie pracował zawodowo. Przed narodzinami dziecka w czasie wakacji 2017 roku pomagał dorywczo dziadkowi, kuzynowi na wsi i ojcu, za co przez 2 miesiące zarobił ok. 1000 zł. Obecnie w weekend, kiedy pomaga na wsi zarabia ok 50 zł.

Ogólny stan zdrowia pozwanego jest dobry, ma stwierdzone zaburzenia rytmu serca, nie leczy się. Pozwany jest na utrzymaniu rodziców. Ojciec pozwanego pracuje, jako budowlaniec na umowę zlecenia w delegacji poza domem, zarabia po 500 zł. Matka pozwanego pracuje w stacji paliw, jako sprzedawca zarabia najniższą krajową. Poza pozwanym mają oni na utrzymaniu dzieci w wieku 17 i 20 lat uczących się w E..

Świadek K. M. (k- 59 odw) sąsiadka powódki zeznała, że od września 2018 roku opiekuje się małoletnim M. P., kiedy powódka jest w szkole. Świadek opiekuje się dzieckiem do godziny 16, w weekendy M. zajmuje się jego matka. Kiedy świadek pracuje na 1/2 etatu w świetlicy dzieckiem zajmuje się jego babka – matka powódki. A. P. przynosząc dziecko do opieki, zostawia mu zupki, mleko modyfikowane, które dziecko je trzy razy podczas pobytu u świadka, serki, biszkopty, pampersy, ubrania, chusteczki nawilżające. M. P. jest alergikiem, dostaje mleko modyfikowane, które zdaniem świadka jest drogie, a jedno opakowanie wystarcza na kilka dni. Za opiekę nad dzieckiem, świadek otrzymuje wynagrodzenie 800 złotych miesięcznie od rodziców powódki.

W ocenie świadka dziecko rozwija się stosownie do wieku, reaguje na polecenia, umie sam się zabawić.

Świadek J. C. (k-59 odw-60) zeznała, że po urodzeniu się dziecka, zajmowała się nim tylko powódka, po trzech tygodniach wróciła do szkoły, a dzieckiem w tym czasie zajmowała się A. B. – matka pozwanego. Obecnie dzieckiem zajmuje się K. M. oraz matka powódki. W dni wolne dzieckiem zajmuje się powódka. Zdaniem świadka powódka mogłaby znaleźć pracę dorywczą, ale wtedy nie miałby, kto zająć się opieką nad małoletnim M., bo matka powódki ma zajęcia w gospodarstwie rolnym. Pozwany raz w miesiącu odwiedza dziecko, zakupuje mu drobne rzeczy, ubrania, zabawki. Strony nie rozmawiają ze sobą na temat wychowania dziecka, ponieważ nie są parą. Nie za przyczyn ich rozstania. Powódka jest na utrzymaniu rodziców, gdy otrzymywała świadczenie w wysokości 1000 zł miesięcznie przeznaczając je na dziecko.

Świadek G. P. matka powódki (k-60) zeznała, że ona wraz z mężem ponosiła cały koszt utrzymania powódki w czasie ciąży i porodu, a także skompletowali wyprawkę. Rodzice pozwanego przekazali używane ubrania, wianienkę oraz łóżeczko. Po urodzeniu dziecka rodzina pozwanego odwiedzała dziecko przez okres dwóch tygodni, później się interesowali, ale już nic nie kupowali. Po porodzie powódka opiekowała się dzieckiem, a po trzech tygodniach wróciła do szkoły, w tym czasie dzieckiem opiekowała się druga babcia. Świadek z uwagi na prowadzone gospodarstwo rolne nie była w stanie pomagać przy dziecku, jedynie dorywczo. O wrześniu dzieckiem opiekuje się niania, gdy opiekunka musi gdzieś wyjść, to przez 2-3 godziny dzieckiem zajmuje się świadek G. P.. Świadek pokrywa koszty utrzymania powódki i jej dziecka. Źródłem utrzymania rodziny jest gospodarstwo rolne, nastawione na produkcję mleka – ok 30 krów. Powódka nie pracuje, albowiem po szkole i w weekendy zajmuje się dzieckiem, odrabia lekcje. Po urodzeniu dziecka powódka otrzymywała po 1000 zł. miesięcznie przez rok, które przeznaczala na dziecko, gdy nie wystarczało jej na swoje potrzeby świadek przekazywała jej środki finansowe. Świadek nie był w stanie określić, jakie są koszty utrzymania powódki. Podała, że koszt wyżywienia całej rodziny (6 osób), to około 2000 złotych miesięcznie. Świadek na wyprawkę dla małoletniego M. przeznaczyła ok 850 zł – wózek 300zł, drugi wózek 150 zł, kocyk, pieluchy, środki do mycia, pampersy, chusteczki, śpiochy, kaftaniki, czapki – łączny koszt ok 300 – 400 zł. Do stałych kosztów utrzymania

dziecka wchodzi m. in.: zakup mleka modyfikowanego – 6 opakowań za 150 zł, witaminy D i K, wizyty u alergologa, pampersy – 3 opakowania po 50 zł.

Świadek A. B. matka pozwanego (k-60 odw-61) zeznała, że strony ustaliły, że dopóki nie ukończą 18 lat, to powódka może zapisać dziecko na siebie, bo ma ukończone 16 lat, a pozwany jest niepełnoletni, a po ukończeniu 18 lat będzie mógł w urzędzie złożyć oświadczenie, że jest ojcem dziecka. Świadek wraz z pozwanym odwiedzali dziecko po porodzie. Zawieźli dziecku łóżeczko, które było używane, lecz niezniszczone, a także kupiła i przekazała powódce: buteleczki, smoczki, pieluchy, pościel do łóżeczka. Część przekazanych ubranek była nowa, a część używana. Świadek nie pamięta wysokości kosztów poniesionych na wyprawkę dziecka. Po powrocie powódki do szkoły, to świadek opiekowała się dzieckiem, przywoziła i odwoziła powódkę do szkoły a dziecko zabierała w tym czasie do swego mieszkania. Dzieckiem zajmowała się do końca czerwca 2018 roku. Po wakacjach nikt nie poprosił jej o dalszą opiekę nad dzieckiem, to się nie wtrącała. Chciała, aby dziecko przyjeżdżało do miejsca zamieszkania pozwanego w soboty i niedziele, jednakże powódka stwierdziła, aby ta nie wtrącała się, albowiem są to sprawy pomiędzy stronami. Świadek zeznała, że pozwany jest zdrowy, w czasie wakacji nie podejmował żadnej pracy, jedynie pomagał dziadkowi. Pobierany zasiłek 500+ na pozwanego, był przeznaczony na zakup pieluch, mleka modyfikowanego dla małego M.. Pozwany płaci po 200 zł miesięcznie alimentów. Pozwany nie ma majątku, długów, czy też pożyczek.

Podczas kontaktów pozwany bawi się z dzieckiem, natomiast strony podczas tych kontaktów nie rozmawiają ze sobą.

Świadek E. K. (k-61 odw) zeznała, że po urodzeniu się dziecka zajmowała się nim A. B., w tym czasie strony były w szkole. Matce pozwanego zależało, aby powódka wróciła do szkoły w systemie dziennym, podczas gdy matka powódki nalegała, aby ona zmieniła szkołę na system zaocznym. Matka powódki nie chciała siedzieć z dzieckiem. Świadek zeznała, iż wcześniej pozwany chciał roznosić ulotki, ale teraz się uczy. Nie wie, czy może on pracować w weekendy, a także czy mógłby pracować z ojcem, który to pracuje na wyjazdach, a w domu jest tylko raz na dwa tygodnie. Pozwany nie posiada swoich dochodów. Świadek zeznała, iż odwiedzała A. B., kiedy M. P. przebywał pod opieką babci. W ocenie świadka dziecko często było ubrane niestosownie do pogody. Powódka pozostawiając dziecko pod opieką babci, nie przekazywała ubrań, czy też pampersów. Świadek zeznała, iż w jej ocenie pozwany był odpychany od dziecka przez powódkę. Pozwany chce widywać dziecko, jednakże to powódka utrudnia mu kontakt. Świadek wie o tym, że K. M. pracuje w świetlicach wiejskich, robi rękodzieło, to raczej nie ma za bardzo czasu, żeby zajmować się opieką nad małym M..

Pozwany P. B. przyznał, iż jest ojcem małego M.. Nigdy nie kwestionował swego ojcostwa, ale jako osoby małe z A. P. nie mogli załatwić formalnie uznania ojcostwa w USC, zaś z chwilą jego pełnoletności wpłynął pozew o ustalenie pochodzenia dziecka do Sądu.

Zgodnie z art. 89§2 i 1 kro w razie sądowego ustalenia ojcostwa sąd nadaje dziecku nazwisko w wyroku ustalającym ojcostwo, stosując odpowiednio przepisy § 1. Zaś § 1 art. 89 kro stanowi, że dziecko nosi nazwisko wskazane w zgodnych oświadczeniach rodziców. Rodzice mogą wskazać nazwisko jednego z nich albo nazwisko utworzone przez połączenie nazwiska matki z nazwiskiem ojca dziecka. Jeżeli rodzice nie złożyli zgodnych oświadczeń w sprawie nazwiska dziecka, nosi ono nazwisko składające się z nazwiska matki i dołączonego do niego nazwiska ojca.

Matka małego M. wносиła o nadanie dziecku wyłącznie nazwiska P., pozwany P. B. wносиł, aby dziecko nosiło jego nazwisko (...). Wobec barku zgodnych oświadczeń rodziców sąd orzekł, iż mały M. będzie nosił nazwisko składające się z nazwisk obojga rodziców (...).

Powódka A. P. wniosła o ograniczenie ojcu prawa wykonywania władzy nad dzieckiem do prawa decydowania w istotnych sprawach dziecka takich jak decydowania o specjalistycznym leczeniu dziecka, wyboru szkoły, wyjazdu za granicę. Ponośli, iż nie mieszkają wspólnie, nie rozmawiają ze sobą i nie mogą dojść do porozumienia, co do wychowania dziecka. Pozwany przyjeżdżając do dziecka w odwiedziny w ogóle się do niej nie odzywa.

Zgodnie z art. 93 § 1 kro władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom.

W § 2 art. 93 kro stwierdzono, że jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd w wyroku ustalającym pochodzenie dziecka może orzec o zawieszeniu, ograniczeniu lub pozbawieniu władzy rodzicielskiej jednego lub obojga rodziców. Przepisy art. 107 i art. 109-111 kro stosuje się odpowiednio.

Zgodnie z art. 107 § 1 i 2 kro, jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób jej wykonywania. Sąd pozostawia władzę rodzicielską obojgu rodzicom, jeżeli przedstawili zgodne z dobrem dziecka pisemne porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. W braku porozumienia sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia. Pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom oznacza, że we wszystkich istotnych sprawach dziecka powinni oni rozstrzygać wspólnie, a w sytuacjach spornych możliwe będzie rozstrzygnięcie sądu opiekuńczego.

Art.109 kro nie uzależnia wydawania potrzebnych zarządzeń od przyczyn nienależytego wykonywania władzy rodzicielskiej, lecz zmierza do usunięcia wszelkiego rodzaju źródeł zagrożenia dobra dziecka bez względu na trudności w wykonywaniu władzy rodzicielskiej są zawinione przez rodziców (post. SN III CR 84/67, OSNCP 1968, nr 2 poz.21).

W każdym wypadku ingerencji sąd musi baczyć na to, aby wybrać środek najbardziej skuteczny oraz aby bez potrzeby nie uciekać się do środka zbyt drastycznego. Najłagodniejsze zarządzenia to te, które mogą mieć miejsce przy zostawieniu dziecka w jego środowisku rodzinnym. Dziecko powinno zawsze przebywać i wychowywać się w warunkach maksymalnie w danych warunkach gwarantujących mu właściwy rozwój fizyczny i duchowy oraz należyte przygotowanie do pracy, odpowiednio do jego uzdolnień. Podstawowym warunkiem prawidłowego rozwoju uczuć człowieka jest miłość rodziców do dziecka, a także wzajemna miłość i życzliwość między członkami rodziny.

Wykonywanie władzy rodzicielskiej wymaga współpracy między rodzicami odnośnie wychowania wspólnego dziecka. Strony postępowania nie utrzymują ze sobą właściwych relacji, nie rozmawiają ze sobą, sporadycznie utrzymują kontakt za pośrednictwem sms lub aplikacji Messenger. Nie decydują wspólnie o wychowaniu dziecka.

Prawo do kontaktów z dzieckiem nie jest elementem władzy rodzicielskiej i nawet rodzic pozbawiony prawa wykonywania władzy ma nie tylko prawo, ale obowiązek utrzymywania kontaktów z dzieckiem (art. 113§1 kro).

Pozwany uznał powództwo w części dotyczącej ograniczenia mu władzy rodzicielskiej do decydowania o leczeniu specjalistycznym dziecka i dowiadywania się o stan zdrowia dziecka, do decydowania o wyborze szkoły i wyjeździe za granicę.

Mając powyższe na względzie, kierując się dobrem dziecka, sąd uwzględnił wniosek o ograniczenie P. B. władzy rodzicielskiej.

Z istoty obowiązków rodziców względem ich małoletnich dzieci wynika roszczenie tych dzieci o dostarczanie środków utrzymania i wychowania. Nigdy roszczenie takie nie może być oceniane, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dzieci reguluje art.133 §1 kro, który nakłada na oboje rodziców obowiązek alimentacyjny względem dziecka, niemającego żadnego własnego majątku i niebędącego w stanie samodzielnie się utrzymać.

Małoletni M. B. nie ma żadnego majątku, żadnych własnych dochodów pozwalających mu na samodzielne utrzymanie.

Dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami niezależnie od tego, czy żyją z nimi wspólnie, czy też oddzielnie.

Rodzice nie mogą uchylić się od obowiązku alimentacyjnego na tej podstawie, że wykonywanie stanowiłoby nadmierny dla nich ciężar. Są obowiązani podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami.

Zakres alimentów zależy z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji, z drugiej od możliwości zarobkowych zobowiązanego do alimentacji.

Przez możliwości zarobkowe i majątkowe rozumie się nie tylko zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane ze swojego majątku, lecz te zarobki i dochody, które osoba zobowiązana do alimentacji może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych. Wobec tego możliwości zarobkowe zobowiązanego nie mogą być zawsze utożsamiane z faktycznymi osiąganymi zarobkami.

Przez usprawiedliwione potrzeby nie można rozumieć tylko tych najbardziej elementarnych potrzeb, ale te, które pozwalają na normalne, stosowne do wieku, utrzymanie i wychowanie uprawnionego do alimentacji (tj. zapewnienie mieszkania, żywienia, nauki, ubrania, leczenia, rozrywek itp.).

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k- 24 - 26) podnosił, że w jego ocenie miesięczny koszt utrzymania dziecka wynosi około 1000 zł, a rodzice winni w częściach równych alimentować dziecko. Ponadto pozwany podniósł, iż powódka otrzymuje na dziecko zasiłek wychowawczy 500+. Pozwany wskazał, iż widuje się z dzieckiem raz lub dwa razy w miesiącu, a podczas wizyt przywozi pieluchy, ubrania oraz zabawki, określając wartość tych prezentów w skali miesiąca na kwotę około 200 zł.

Zgodnie z art.135 §3 kro pkt. 3 na zakres świadczeń alimentacyjnych nie wpływają świadczenie wychowawcze, o którym mowa w ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. poz. 195 i 1579 oraz z 2017 r. poz. 60 i 245)- tzw. 500+ .

Wobec powyższego zasiłek potocznie zwany „500 plus” oraz zasiłek rodzinny nie ma wpływu na wysokość obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dziecka. Zasiłek ten powinien być przeznaczany na potrzeby dziecka na rozwój jego umiejętności, czy na pokrycie kosztów opieki w zakresie, w jakim nie są w stanie zapewnić mu rodzice.

Małoletni M. urodził się (...) (k-8). Po urodzeniu był dwukrotnie hospitalizowany z powodu niezakaźnego zapalenia żołądkowo- jelitowego. Przeprowadzono mu badania w kierunku wykrycia alergii pokarmowych. Ustalono, iż jest uczulony na białko mleka, a także orzech laskowy. Z związku z tym, iż jest alergikiem, jego odporność jest obniżona, dlatego też często choruje.. Koszt wykupienia leków w czasie choroby, to około 100 zł, dziecko choruje raz na trzy miesiące. Ponadto na stałe dziecko przyjmuje witaminę D i K, koszt ok 30 zł. Dziecko jest pod stałą opieką lekarza specjalisty, wizyty kontrolne odbywają się raz na 5 miesięcy. M. P. wraz z powódką mieszka poza G., dlatego też powódka korzysta z pomocy brata, który zawozi ich do lekarza, czy to w G., czy to w B.. Dziecko karmione jest mlekiem modyfikowanym, przepisywanym na receptę przez lekarza. Mleko Nutramigen kosztuje 150 zł miesięcznie – 1 opakowanie ok 48 zł. Dodatkowo dostaje kaszki (1 opakowanie ok 5 zł), zupki, chrupki, serki i inne produkty (k-121-122,149-151)- ok 500 złotych miesięcznie. Paczka pieluch Pampers kosztuje 58 zł (k-123) na miesiąc zużywanie jest ok 3 paczek. Środki higieny i czystości (chusteczki, oliwki, szampon, puder, proszek) to koszt ok 130 złotych miesięcznie. Ubrania (k-126-127) miesięcznie to wydatek ok 100 zł.

Pozwany P. B. 18 lat ukończył (...)(2 dni po złożeniu pozwu w niniejszej sprawie). Jest uczniem III klasy Technikum. Nauka jest 4 letnia. Uczy się w systemie dziennym. Nigdy nie pracował zarobkowo. Nie ma stałych dochodów, nie ma swojego majątku. Do końca listopada 2018 roku dostał na siebie zasiłek wychowawczy 500+. Pozostaje cały czas na utrzymaniu swoich rodziców. Jest zdrowy. Uznał powództwo o alimenty do kwoty 300 zł. miesięcznie.

Wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o jego utrzymanie i wychowanie (art.135§2 kro).

Należy przyjąć, iż matka małoletniego w części swój obowiązek alimentacyjny realizuje przez bezpośrednią opiekę nad nią. Pozwany, nie współuczestniczy w procesie wychowania i w utrzymaniu małoletniego. Przywozi dziecku czasami pieluchy i zabawki. Pozwany deklaruje, że chciałby zabierać dziecko do swego mieszkania, aby się nim zająć a wtedy matka dziecka mogłaby się zająć swoimi sprawami lub podjęciem pracy dorywczej, ale A. P. nie chce dać mu dziecka

poza swoje miejsce zamieszkania, chociaż kiedy dzieckiem w ich mieszkaniu opiekowała się jego matka nie miała nic przeciwko temu.

Przy ustalaniu wysokości alimentów zawsze zachodzi potrzeba zachowania rozsądnej równowagi pomiędzy zaspokojeniem potrzeb uprawnionego a poziomem życia zobowiązanego. Uwzględnienie roszczeń dziecka nie może doprowadzić do niedostatku rodziców.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.10.1972 III CRN 470/71 stwierdził, że górną granicą świadczeń alimentacyjnych są zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego, choćby nawet nie zostały w tych granicach pokryte wszystkie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego do alimentacji.

Sąd uznał, iż żądana kwota 1500 zł miesięcznie alimentów przekracza możliwości zarobkowe pozwanego i doprowadzałyby go do niedostatku, pokrywałyby w całości wszelkie koszty utrzymania dziecka w tym też te związane z jego opiekunką. Przy czym oboje rodzice mają obowiązek alimentacyjny wobec dziecka i nie może on w całości obciążać pozwanego.

Zdaniem sądu kwota 400 zł miesięcznie na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb dziecka nie doprowadzi pozwanego do niedostatku. Pozwany musi kontynuować naukę, aby zdobyć wykształcenie a w przyszłości mieć możliwość pozyskania pracy zarobkowej. Przez to pozwany może dorabiać tylko weekendy np. w restauracjach, jako kelner, dostarczyciel, roznosiciel ulotek, na budowach, czy jak podał u rodziny i jest stanie zarobić po 100 zł w weekend, aby to przeznaczyć na potrzeby dziecka.

Z informacji Powiatowego Urzędu Pracy (k-143) wynika, iż dysponują ofertami pracy dla pracowników fizycznych do załadunku i rozładunku maszyn, posadzkarz, pomocnik kamieniarza, ogrodnik, pomocnik piekarza i cukiernika. Sytuacja na rynku pracy jest jednak zmienna i uzależniona od potrzeb pracodawców. W okresie wiosenno-letnim pojawia się więcej ofert, w których nie wymaga się kwalifikacji do pracy w budownictwie, ogrodnictwie, rolnictwie. Pracodawcy ponadto wyrażają chęć i gotowość przeszkolenia osób bezrobotnych przed ich zatrudnieniem.

Pozwany z uwagi na wiek, naukę w szkole ma ograniczone możliwości zarobkowe. W sytuacji zasądzenia alimentów w wysokości żądanej przez powódkę, pozwany musiałby zaprzestać uczęszczania na zajęcia szkolne i podjąć prace na pełnym etacie – kwota 1500 zł to kwota netto najniższego miesięcznego wynagrodzenia.

Zasądzenie od pozwanego wyższej kwoty niż 400 zł miesięcznie spowodowałoby faktycznie przerzucenie obowiązku alimentacyjnego na jego rodziców, którzy do alimentacji zobowiązani dopiero w dalszej kolejności.

Zgodnie z treścią art. 132 kro, obowiązek alimentacyjny zobowiązanego w dalszej kolejności powstaje dopiero wtedy, gdy nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności albo, gdy osoba ta nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi lub gdy uzyskanie od niej na czas potrzebny uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami.

Z treści tegoż przepisu wynika, iż zobowiązanie osób w dalszej kolejności, np. dziadków dziecka, może powstać dopiero wówczas, gdy osoby zobowiązane w bliższej kolejności, czyli rodzice, nie są w stanie czynić zadość swemu obowiązkowi. Ponadto w uzasadnieniu wyroku z 16.03.1967 r., II CR 88/67, Sąd Najwyższy zawarł uwagi dotyczące obowiązku alimentacyjnego dziadków. Powstaje on wówczas, gdy żadne z rodziców nie jest w stanie wypełniać swojego obowiązku. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, błędny jest pogląd, iż „obowiązek alimentacyjny wobec dziecka dzieli się jak gdyby na część macierzystą i ojczyzną i że jeżeli ojciec nie jest w stanie wypełnić swego obowiązku, to powinni go w tym wyręczyć jego krewni. Tymczasem stosownie do przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego obowiązek ten przechodzi przede wszystkim na drugiego rodzica, w danym wypadku na matkę dziecka. Gdyby zaś nie mogła ona tego obowiązku w całości lub części wykonać, zobowiązani będą w tej samej kolejności dziadkowie obu linii, tj. linii ojczyznej i macierzystej, przy czym ponieważ zobowiązanie ich nie jest solidarne, każdy z nich byłby zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych tylko w części odpowiadającej jego możliwościom zarobkowym i majątkowym (art. 129 § 2 k.r.o.)”.

Należy mieć na uwadze, że zarówno powódka, jak i pozwany są uczniami III klasy technikum, nie mają możliwości podjęcia pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, a jedynie mogliby pracować dorywczo w weekendy, podczas wakacji. Są jedynie w części wykonać swój obowiązek alimentacyjny wobec dziecka, przez co w dalszej kolejności może wchodzić obowiązek alimentacyjny dziadków, ale obu linii nie tylko ojczystej.

Mając na względzie usprawiedliwione potrzeby, a z drugiej strony możliwości zarobkowe pozwanego, dążąc do tego, aby obowiązek alimentacyjny nie doprowadził pozwanego do niedostatku, sąd orzekł o alimentach w kwocie 400 złotych miesięcznie od dnia wniesienia pozwu.

A. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 550 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ciążą i porodem.

Zgodnie z Art. 141 §1 kro ojciec niebędący mężem matki obowiązany jest przyczynić się w rozmiarze odpowiadającym okolicznościom do pokrycia wydatków związanych z ciążą i porodem. Przyjmuje się w chodzi tu o wydatki, które bezpośrednio wiążą się z ciążą i porodem, jako normalne następstwa tych zdarzeń (np. nabycie wyprawki dla dziecka).

Występując z roszczeniem wynikającym z art. 141 §1 kro ojcostwo musi być w zasadzie ustalone przed wytoczeniem powództwa o świadczenie z przywołanego artykułu, jednakże w myśl art. 143 kro, można wystąpić z tym żądaniem łącznie z dochodzeniem ojcostwa, co powódka uczyniła.

Oboje rodzice mają równe prawa i obowiązki wobec dziecka. Art. 141 kro stanowi, że ojciec dziecka obowiązany jest przyczynić się w rozmiarze odpowiadającym okolicznościom w pokryciu kosztów, co nie oznacza, iż ma je ponosić w całości.

Powódka wniosła o zasądzenie kwoty 550 złotych. Pozwany uznał powództwo w tej części w całości. Przyznał, iż kupował dziecku po urodzeniu różne rzeczy, z których korzystał podczas pobytu dziecka w jego mieszkaniu i wszystkie zostały u niego. Zawiózł dziecku wianienkę i łóżeczko oraz używane ubrania, zaś, kiedy jeździł w odwiedziny do dziecka, zawoził mu pieluchy i zabawki.

Niezależnie od wydatków związanych z ciążą i porodem, zgodnie z art. 141 §1 kro ojciec niebędący mężem matki obowiązany jest przyczynić się w rozmiarze odpowiadającym okolicznościom do pokrycia kosztów trzymiesięcznego utrzymania matki w okresie porodu.

Zgodnie z przyjętym stanowiskiem w doktrynie świadczenia przewidziane w art. 141 kro służą temu samemu celowi, co świadczenia alimentacyjne w ścisłym znaczeniu.

Przy określaniu świadczeń pozwanego z tytułu zwrotu kosztów utrzymania matki dziecka z okresie porodu na zasadzie art. 141 kro należy mieć na uwadze jego możliwości zarobkowe i majątkowe, jednakże o wysokości tych świadczeń decydować będą, przede wszystkim, usprawiedliwione potrzeby matki dziecka, mieszczące się w ramach ocenionych na tle całokształtu okoliczności sprawy kosztów jej utrzymania. Nie jest decydującą dla ustalenia omawianego obowiązku pozwanego wysokość osiąganego przez matkę dziecka zarobków przed porodem.

Obowiązek ojca dziecka utrzymania matki przez okres 3 miesięcy porodu wyprzedza obowiązek innych osób. Obowiązek ojca nie istnieje tylko wówczas, jeżeli nie ma on jakichkolwiek możliwości zarobkowych i majątkowych.

Powódka podnosiła, iż jej trzymiesięczne koszty utrzymania wyniosły 2250 zł, na co składają się koszty wyżywienia, ubrania, koszty, leczenia, dojazdu do szkoły.

Pozwany nie uznał powództwa o zwrot kosztów trzymiesięcznego utrzymania i wniósł o oddalenie w całości.

Powódka nie uprawdopodobniła wysokości kosztów trzymiesięcznego utrzymania w żądanej kwocie 750 zł miesięcznie. Wskazała, iż po porodzie zmuszona była do zakupu odzieży, podczas gdy świadek G. P. wskazała tylko, iż powódka po ciąży przytyła i musiała kupić ubrania, a sama powódka wskazała, że koszt zakupu ubrań, to 50 – 60

zł. Pozostałe koszty, jakie miała ponieść powódka z tego tytułu, to zakup kosmetyków 50 zł, koszty środków higieny 50 zł, telefonu 50 zł, wyżywienia 250 zł.

A. P. w okresie ciąży i po porodzie nie pracowała, jako osoba małoletnia i ucząca się pozostawała na całkowitym utrzymaniu swoich rodziców. Miała wówczas 17,5 lat. W takiej samej sytuacji, jak powódka był pozwany P. B.. W chwili urodzenia dziecka miał 17 lat. Nie pracował, był na utrzymaniu rodziców, otrzymywał świadczenie 500+, które przeznaczył na potrzeby dziecka.

Zdaniem sądu pozwany, jako 17 letni uczeń, nie pracujący, nie byłby w stanie samodzielnie ponieść kosztów utrzymania powódki w okresie ciąży, przez co nie miał on jakichkolwiek możliwości zarobkowych i majątkowych a przez to jego obowiązek w tej części nie istnieje.

Alimenty ustalono zgodnie z żądaniem poczynając od dnia wniesienia powództwa 16 listopada 2018 roku.

O żądaniu ustalenia ojcostwa sąd orzekł na mocy art.85§1 kro.

O nazwisku małoletniego sąd orzekł na mocy 89§1i 2 kro.

O władzy rodzicielskiej sąd orzekł na mocy art.93§2 kro, art.107kro i art. 109- 111 kro .

O alimentach sąd orzekł na mocy art.133§1 kro i art.135§1 i 2 kro.

Obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet częścią kosztów procesu może w okolicznościach konkretnej sprawy pozostawać trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Z tego względu ustawodawca przewidział specjalne unormowanie pozwalające nie obciążać strony przegrywającej obowiązkiem zwrócenia przeciwnikowi całości lub części kosztów.

Odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu jest zasada słuszności określona w art.102 kpc. Stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Rozstrzygnięcie o kosztach zgodnie z art. 102 kpc nie wymaga wniosku strony przegrywającej.

Przepisy nie konkretyzują pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu. Może to być podstawa oddalenia powództwa (art. 5 kc), szczególna zawilość lub precedensowy charakter sprawy oraz subiektywne przekonanie powoda, co do zasadności zgłoszonego roszczenia- trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Zalicza się do nich także okoliczności, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na podstawie faktów ustalonych na podstawie dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, jak również niewspółmierności wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawilości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika. Drugą grupę okoliczności wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa stron (wyrok s. apel w Gdańsku AUa 1825/14 z 25.03.2015).

Powódka jeszcze przed ukończeniem przez pozwanego lat 18 wniosła pozew o ustalenie pochodzenia dziecka nie dając mu tym samym możliwości złożenia oświadczenia o ojcostwie w USC.

O rygorze natychmiastowej wykonalności orzeczono na mocy art.333§1 pkt.1 kpc.